

TERESA KUKOŁOWICZ

PROBLEMY PEDAGOGIKI OPIEKUŃCZEJ

Jedną z subdyscyplin pedagogiki społecznej jest pedagogika opiekuńcza. Wy różniła ją H. Radlińska¹. Jej rodowód jest wyprowadzany bardzo różnie, brak jest jednoznacznego określenia jej przedmiotu, zakresu, ujednoczenia pojęć. Poniższy artykuł podejmuje niektóre z tych zagadnień.

Powstanie pedagogiki opiekuńczej R. Wroczyński² i A. Kamiński³ wiąże z pedagogizacją opieki i pomocy, która dokonała się przede wszystkim w ciągu XIX wieku. Autorzy ci twierdzą, że wcześniej opieka i pomoc była ograniczona wyłącznie do zaspakajania elementarnych potrzeb podopiecznych i miała charakter dawania. R. Wroczyński pisał: „Na początkach pedagogiki opiekuńczej wyraźnie ciążyły koncepcje filantropizmu. Można by powiedzieć, że w początkowych stadiach rozwojowych pedagogika utożsamiała się z filantropią. Była dziedziną ofiarności społecznej w tych zakresach, które wymagały interwencji, wspierania materialnego, zorganizowanej pomocy”⁴. W innym miejscu R. Wroczyński napisał: „Rozwój więc działalności opiekuńczo-wychowawczej dokonał się od prymitywnych form filantropii pierwszych zreszeń dobroczynnych - religijnych i świeckich - do wykształtowania metodologii tak zwanego Case Work Study [...]”⁵. Podobnie podchodzi do tego zagadnienia H. Gąsior: „W szczególności wyraźna koncepcja teoretyczna i praktyczna jako system opieki, zmierzająca do wszechstronnego rozwoju wychowanka, zarysowała się już pod koniec XIX wieku. Przedtem natomiast istniały różne formy rozproszonej pracy opiekuńczej z dziećmi i młodzieżą [...]. Przeważała w tym zakresie działalność filantropijna, charytatywna Kościoła mająca cechy przypadkowości, akcyjności i odruchu humanitarnych poczynań na rzecz dziecka i młodzieży”⁶. Bliższe zapoznanie się z działaniami określonymi mianem filantropizmu wskazuje, że nie były to wyłącznie działania opiekuńcze, ale zwykle łączyły się z wychowaniem. W starożytności chrześcijańskiej dzieci - sieroty i podrzutki - oddawano rodzinom lub osobom samotnym. W XVI wieku św. Józef Kalasanty zakłada zgromadzenie, które ma za zadanie nie tylko uczyć, ale także zapewniać dach nad głową, karmić zaniedbane i głodne dzieci⁷. Jeszcze wcześniej działał św. Jan Boży, twórca zakonu Bonifratrów,

który najpierw tworzył instytucje opieki nad chorymi, ubogimi, nędzarzami, a po ich powstaniu rozpoczynał działalność duszpastersko-wychowawczą. Postępował także odwrotnie: zaczynał od oddziaływań wychowawczych, jak to miało miejsce w przypadku prostytutek, a następnie - gdy wyrażały one chęć zmiany swego trybu życia - udzielał im pomocy finansowej, zapewniał mieszkanie, a nawet wydawał za mąż⁸. Z kolei św. Karol Boromeusz zalecał tworzenie domów dla żebraków i jednocześnie wskazywał na potrzebę zapewnienia w nich pracy i atmosfery wychowawczej⁹. Tych kilka tylko przykładów konkretnej działalności, z czasów dość odległych historycznie nakazuje ostrożność w ocenie filantropii, której nie można jedynie sprowadzać do opieki, i to opieki jałmużniczej.

Doświadczenia kolejnych wieków przynoszą potwierdzenie powyższego spostrzeżenia. Np. dzieło św. Jana Bosco było inspirowane potrzebą zapewnienia opieki, a następnie i wychowania¹⁰. Kontynuatorami takiego podejścia był ks. A. Orione¹¹, a w Polsce ks. Br. Markiewicz¹². Ten ostatni przyciągał biedną młodzież wiejską, uczył ją zawodu, a jednocześnie wychowywał. Podobną drogą, drogą opieki i wychowania szli Edmund Bojanowski i ks. Zygmunt Gorazdowski. Edmund Bojanowski organizuje ochronki w miastach i na wsiach, sam pisze katechizm w postaci wierszyków i piosenek dla dzieci¹³. Ks. Z. Gorazdowski zakładał domy dla ubogich, chorych. Bardzo szybko stwierdził, że udzielona pomoc jest niewystarczająca i trzeba ją związać z oddziaływaniem wychowawczym¹⁴. Do przedstawionych doświadczeń należy zaliczyć także pracę J. H. Pestalozziego w jego zakładzie wychowawczym w Neuhof (1774 r.), gdzie dzieci znajdowały opiekę i jednocześnie były przygotowywane do samodzielnego życia¹⁵. Z tego doświadczenia wyrosły teoretyczne koncepcje wychowania opiekuńczego.

Spośród świeckich działaczy opiekuńczo-wychowawczych w Polsce należy wskazać na prace S. Jachowicza¹⁶, K. Jeżewskiego, Cz. Babickiego, J. Korczaka. Najmniej znane są prace S. Jachowicza. I. Kaniowska-Lewańska pisze o nim: „Jachowicz do końca życia zajmuje się instytucją, którą ukształtował nowoczesnie, dla której wybudował dom, zabezpieczał swoim autorytetem program i metody wychowawcze [...]. Zdawał sobie sprawę nie tylko z użyteczności tego rodzaju społecznej opieki, ale również z wagi eksperymentu pedagogicznego. Nazywał swój zakład „Instytutem”. Na podstawie zachowanych omówień, wzmianek można przyznać Jachowiczowi rolę prekursora w dziedzinie organizowania wewnętrznego życia w domach dziecka, porównać je z później stosowanymi metodami J. Korczaka w wieku XX”¹⁷.

Przywołane przykłady, szczególnie te najwcześniejsze, wskazują na powiązanie opiekuńczości i wychowania w sytuacjach zaburzonego postępowania ludzi lub zakłóconych ich losów życiowych, a także na niezbędność i równoległość opiekuńczości i wychowania. Można zatem powiedzieć, że pedagogizacja opieki i pomocy ma znacznie dłuższe tradycje, niż na to wskazują R. Wroczyński i A. Kamiński. Nie podnoszę w tym miejscu metod postępowania opiekuńczo-wychowawczego. Do tego potrzebne są bar-

dziej pogłębione studia.

Obok konkretnych doświadczeń opiekuńco-wychowawczych ważną rolę w ukształtowaniu pedagogiki opiekuńczej odegrały ruchy społeczne. Między innymi można wskazać w tym miejscu na koncepcję utopistów. Robert Owen, znany angielski filantrop i utopista, zainteresowany podniesieniem poziomu życia robotników, myślał o zapewnieniu ich dzieciom wykształcenia. Tworzył dla nich instytucje opiekuńcze - żłobki, przedszkola itp.¹⁸

Istotną również rolę w rozwoju myśli opiekuńczo-wychowawczej odegrały potrzeby społeczne pojawiające się w kontekście zmian i wydarzeń politycznych. I tak na przykład sytuacja polityczna w okresie rozbiorów w Polsce powoduje potrzebę podejmowania inicjatyw opiekuńczych. Powstaje Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności (1814), które stara się zaspokajać powstałe potrzeby. Uruchamiane są ochronki, pomoc dla dzieci sierot. Na terenie Galicji działalność opiekuńczą podejmuje Macierz Szkolna. W tym też okresie tworzy ogródki dla dzieci H. Jordan.

Źródła pedagogiki opiekuńczej należy także poszukiwać w przemianach życia gospodarczego, które powodowały pojawienie się nowych sytuacji życiowych, w szczególności w zakresie opieki nad dziećmi. Tak było np. w czasie pierwszej rewolucji przemysłowej czy w nieodległych czasach w Polsce po II wojnie światowej. Praca rodziców, brak opieki nad dziećmi spowodowały konieczność powołania odpowiednich instytucji opiekuńczych.

Istniejące doświadczenie opiekuńczo-wychowawcze oraz zapotrzebowania na opiekę oddziaływały oczywiście na myśl teoretyczną w zakresie wychowania i opieki. Równolegle rozwijały się nauki przyrodnicze, a także społeczne, które wskazywały na związek między opieką i wychowaniem, między odpowiednio zorganizowanym środowiskiem a rozwojem i losami człowieka. Plonem tych dociekań naukowych jest powstanie pedagogiki społecznej. Jednym z zasadniczych twierdzeń tej dyscypliny naukowej jest twierdzenie, że człowiek to istota bio-socjo-kulturowa, a wychowanie to wspomaganie rozwoju i wzrastania, nasycania gleby wzrostu wartościami, usprawnianie w kierunku samodzielnego, twórczego życia. Realizacja powyższych zadań wymaga nie tylko oddziaływania wychowawczego, ale opieki i organizacji środowiska. Z tego względu pedagogika społeczna proponuje wyodrębnienie pedagogiki opiekuńczej, która zabezpieczałaby prawidłowy rozwój i wzrost człowieka, zapobiegała skrzywieniom, usuwałaby przeszkody. Do tego konieczne są działania opiekuńczo-wychowawcze.

Oprócz pedagogiki społecznej również i inne nauki przyczyniły się do ugruntowania podstaw naukowych pedagogiki opiekuńczej. Należy tu wymienić pedagogikę specjalną, leczniczą, socjologię medycyny oraz pielęgniarstwo. Wymienione nauki dostarczają argumentów uzasadniających konieczność powiązania opieki i wychowania. Trudno w jednym artykule przedstawić wszystkie argumenty, wskażę na niektóre z nich.

Przyjęta przez Światową Organizację Zdrowia definicja zdrowia¹⁹ oraz socjologiczny punkt widzenia na profilaktykę, chorobę i rehabilitację wskazują, że realizacja tych działań i ich celów jest związana zarówno z opieką, jak i wychowaniem. Efekty leczenia (np. w chorobach przewlekłych) i rehabilitacja mogą być „unicestwienie”, jeśli nie towarzyszy im odpowiednie wychowanie. Znakomicie ilustruje to twierdzenie książka Z. Zbyszewskiej *O dziecku przewlekle chorym*²⁰, która przedstawia problemy pedagogiki leczniczej. Autorka wskazuje, że leczenie gruźlicy kostno-stawowej u dzieci jest o tyle celowe, o ile towarzyszy mu kształtowanie postaw samodzielności, aktywności wobec życia i własnych losów. Również jeden z etapów procesów rehabilitacji domaga się oddziaływań na pacjenta w kierunku przemiany jego postaw wobec siebie i swoich możliwości działania. Z kolei pielęgniarstwo podnosi potrzebę wychowania pacjenta. Wynika to między innymi z przyjętej definicji pielęgnowania: „pielęgnowanie jest to [...] asystowanie jednostce chorej lub zdrowej w podejmowaniu czynności służących zdrowiu lub jego odzyskaniu (a także spokojnej śmierci), które mogłaby podjąć sama bez pomocy innych, gdyby miała wystarczające siły, wolę i wiedzę. Ponadto pomaga jej w odzyskaniu niezależności możliwie najszybciej”²¹. Aby tak rozumiane pielęgnowanie wywołało oczekiwane skutki, trzeba pacjentowi wyjaśnić wiele spraw dotyczących jego potrzeb, wyrobić odpowiednie zachowania i zapewnić właściwe warunki. Pielęgnowanie więc to nie tylko opieka, ale i wychowanie.

Podsumowując to, co zostało powiedziane o genezie pedagogiki opiekuńczej, trzeba stwierdzić, że jej korzenie są wielorakie. Próbuując bliżej ją charakteryzować należy odwołać się do: doświadczeń realizacji działań opiekuńczo-wychowawczych, ruchów społecznych, zmierzających do zapewnienia wszystkim członkom społeczeństwa równych szans rozwojowych, wyników badań takich nauk jak pedagogika społeczna, specjalna, lecznicza, socjologia medycyny i pielęgniarstwo.

Kolejnym problemem pedagogiki opiekuńczej jest określenie jej przedmiotu. W polskiej literaturze znajdujemy następujące jego ujęcie. Określenie słownikowe mówi, że pedagogika opiekuńcza zajmuje się problemami opieki nad młodym pokoleniem²². M. Jakubowski przychyła się do powyższego określenia²³. Natomiast T. Borowska nie tyle mówi o przymiocie pedagogiki opiekuńczej, co o jej celach²⁴. Jednocześnie w odróżnieniu od dwu poprzednich określeń rozciąga przedmiot zainteresowań tej dyscypliny na człowieka w każdym wieku. Autorka swój pogląd uzasadnia tym, że pojęcie „opieka stanowi zespół czynności zmierzających do zaspokojenia pewnych określonych potrzeb innych jednostek, niezależnie od ich wieku”²⁵. Zdaniem R. Wroczyńskiego „W pojęciu pedagogika opiekuńcza zawarte jest implícite założenie, że pomoc społeczna dla dzieci i młodzieży powinna spełniać podstawowe postulaty wychowawcze; innymi słowy, powinna służyć ogólnemu rozwojowi młodocianej jednostki, korzystającej z różnych form pomocy społecznej. Zasady i metody

działalności opiekuńczej w odniesieniu do dzieci i młodzieży powinny się więc opierać na założeniach i normach pedagogicznych²⁶. Natomiast A. Kamiński traktuje pedagogikę opiekuńczą jako profilaktykę opiekuńczą, która ma określać pomoc wspomagającą pomyślny rozwój²⁷. Określenie R. Wroczyńskiego potwierdza wnioski, które zostały wyprowadzone przy rozpatrywaniu źródeł pedagogiki opiekuńczej. Zwraca ono uwagę na ścisły związek działań opiekuńczo-wychowawczych, na konieczność nadania działaniom opiekuńczym charakteru wychowawczego.

Przedstawione określenia nie wskazują na specyfikę pedagogiki opiekuńczej. Uważam, że tkwi ona, w znaczeniu najbardziej ogólnym, w działaniach opiekuńczo-wychowawczych. W nich też należy poszukiwać istotnych cech tej dyscypliny naukowej. Krokiem w tym kierunku może być zestawienie sytuacji, w których ma miejsce działanie opiekuńczo-wychowawcze, a następnie wydobycie ich wspólnych znamion i uogólnienie.

Sytuacji opiekuńczo-wychowawczych w ciągu życia człowieka jest bardzo dużo. Są takie, które można przewidzieć, są inne będące następstwem losu. Pierwsze pojawiają się z określoną rytmiką, drugie nagle i niespodziewanie. Pierwsza kategoria sytuacji opiekuńczo-wychowawczych jest związana z fazami rozwojowymi człowieka i według nich można je określić. Będą to np. sytuacje opiekuńczo-wychowawcze w poradni K, gdzie poddaje się badaniom kontrolnym kobieta oczekująca dziecka, mają miejsce w szkole rodzenia, w poradni dla dzieci zdrowych, żłobku, przedszkolu, świetlicy szkolnej, dziecińcu wiejskim, internacie, ogródku jordanowskim, na kolo- niach, wczasach, podwórzu, w świetlicy dworcowej, klubie osiedlowym, klubie seniora, na wczasach dla emerytów na działkach, w domu dziennego pobytu i w wielu innych miejscach.

Do drugiej kategorii sytuacji opiekuńczo-wychowawczych będą należały sytuacje w domach dziecka, samotnej matki, szkałach życia, prewentoriach, sanatoriach, spółdzielniach pracy dla inwalidów, zakładach dla przewlekle chorych, wioskach sierocych, rodzinach zastępczych, pogotowiach opiekuńczych, domach dla przewlekle chorych, hospicjach, zakładach wychowawczych, więzieniach. Dla sytuacji zaliczanych do drugiej kategorii charakterystyczne jest to, że do ich realizacji konieczne są jednakowe, równoległe działania opiekuńcze (pielęgnacyjne, socjalne, poradnicze, rehabilitacyjne) i wychowawcze. Natomiast różnica między powyższymi kategoriami sytuacji opiekuńczo-wychowawczych polega na tym, że pierwsza kategoria wiąże się z zabezpieczeniem potrzeb wzrastania, druga z przeciwstawieniem się zagrożeniom potrzeb, z ograniczeniem ich zaspokajania. W drugiej kategorii sytuacji zachodzi konieczność („przymusowość”) opieki. W większości przypadków ma ona charakter długotrwały, a także totalny, to znaczy obejmujący wszystkie potrzeby człowieka, stąd też zachodzi potrzeba podjęcia również działań wychowawczych. Wspólną cechą obydwu grup sytuacji jest to, że ich początkiem jest potrzeba opieki. Różny jest natomiast zakres działań opiekuńczych i wychowawczych. Nie wiadomo

także, jak nadawać działaniom opiekuńczym charakter pedagogiczny, jakie działania opiekuńcze spełniają wymogi pedagogiczne.

Innym jeszcze problemem pedagogiki opiekuńczej jest ustosunkowanie się do następujących, często traktowanych jako tożsame, działań: socjalnych, pielęgnacyjnych, rehabilitacyjnych, reedukacyjnych i terapeutycznych. Problem polega na ich uporządkowaniu. Uważam, że najszersze zakresowo są działania opiekuńczo-wychowawcze, które charakteryzuje branie odpowiedzialności - czasowej lub stałej - za podopiecznego, z uwzględnieniem jego wychowania. Pozostałe działania można by określić jako szczegółowe „techniki”, zmieniające się w zależności od potrzeb. Techniki te to: pielęgnowanie, reedukacja, terapia, rehabilitacja, działania socjalne, organizacja czasu wolnego. Techniki powyższe mogą występować równolegle lub chronologicznie. Zależy to nie tyle od potrzeb, co od stopnia ich zaspokojenia, zagrożenia, ograniczenia, wzajemnej ich współzależności.

Można jeszcze postawić pytanie, kim się pedagogika opiekuńcza zajmuje. Jeżeli przyjmujemy, że omawiana pedagogika wyrosła z pedagogiki społecznej, to należy stwierdzić, że podmiotem jej zainteresowań jest człowiek w każdym wieku, od urodzenia do śmierci. Wymienione powyżej kategorie sytuacji opiekuńczo-wychowawczych sugerują, że przedmiotem zainteresowań pedagogiki opiekuńczej jest nie tylko człowiek rozwijający się zgodnie z normą rozwojową, ale także poniżej tej normy - człowiek, którego prawidłowy rozwój został zakłócony. Jeżeli tak, to powstaje problem stosunku pedagogiki opiekuńczej do pedagogiki specjalnej czy leczniczej. Pedagogika specjalna zajmuje się wychowaniem osób niepełnosprawnych. Z uwagi na tak ujęty przedmiot musi być powiązana z opiekuńczością. Podobnie jest z pedagogiką leczniczą. W tej sytuacji pedagogika opiekuńcza z tytułu swego przedmiotu może przedstawiać wymienionym dyscyplinom teorię działań opiekuńczo-wychowawczych.

Zgodnie z zapowiedzią powyższy artykuł postawił szereg problemów, przed jakimi stoi współcześnie pedagogika opiekuńcza. Należy podkreślić dwa zagadnienia: konieczność znacznie szerszego odwołania się do przeszłego doświadczenia opiekuńczo-wychowawczego i wyjaśnienia istoty działań opiekuńczo-wychowawczych.

P R Z Y P I S Y

- ¹ H. R a d l i ń s k a. *Pedagogika społeczna*. Wrocław 1961 s. 362.
- ² R. W r o c z y ń s k i. *Pedagogika społeczna*. Warszawa 1979 s. 258 i nast.
- ³ A. K a m i ń s k i. *Funkcja pedagogiki społecznej*. Warszawa 1982 s. 82.
- ⁴ R. W r o c z y ń s k i. *Od filantropii do pedagogiki opiekuńczej*. Studia Pedagogiczne. T. 12. Wrocław 1964 s. 9.

- 5 Tamże s. 12.
- 6 H. G a s i o r. *Rozwój teorii opiekunstwa i wychowania specjalnego w PRL*. Prace Pedagogiczne US. 11:1979 s. 9.
- 7 W. Z a l e w s k i SDB. *Święci na każdy dzień*. Łódź 1984 s. 498-501.
- 8 J. C. C o u s s o n. *Jan Boży*. Warszawa 1980.
- 9 S. R. R y b i c k i FSC. *Święty Karol Boromeusz wierny sługa Kościoła odrodzenia*. Kraków 1978 s. 125.
- 10 L. C i a n. *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*. Warszawa 1986.
- 11 D. H y d e. *Rozbójnik Boży. Historia Księdza Orione „Djeca ubogich”*. Poznań 1980.
- 12 O. W. K l u z OCD. *Realista*. Miejsce Piastowe 1978.
- 13 S. Dolores Danuta S i u t a CFSJ. *Wezwany do miłosierdzia. Zygmunt Gorazdowski i Jego dzieło*. Tarnów 1984.
- 14 Z. N i e d ź w i e c k a. *Edmund Bojanowski. Prekursor Soboru Watykańskiego II*. Wrocław 1983.
- 15 J. H. P e s t a l o z z i. *Jak Gertruda uczy swoje dzieci*. Wrocław 1955.
- 16 I. K a n i o w s k a - L e w a Ń s k a. *Stanisław Jachowicz. Życie i działalność*. Opole 1970.
- 17 Tamże s. 226.
- 18 R. O w e n. *Wybór pism*. Wybrał i wstępem opatrzył A. Prejbisz. Warszawa 1948 s. 48.
- 19 T. K i e l a n o w s k i. *Propedeutyka medycyny*. Warszawa 1969 s. 69.
- 20 Z. Z b y s z e w s k a. *O dziecku przewlekle chorym*. Warszawa 1958.
- 21 *Encyklopedia pielęgniarstwa*. Warszawa 1976 s. 351.
- 22 W. O k o Ń. *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1975 s. 214.
- 23 M. J a k u b o w s k i. *Podstawowe pojęcia i zadania pedagogiki opiekunczej*. W: *Pedagogika opiekuncza. Materiały z konferencji*. Warszawa 1977 s. 20.
- 24 T. B o r o w s k a. *Pedagogika opiekuncza, jej przedmiot i specyfika*. W: *Teoretyczne podstawy pracy opiekunczo-wychowawczej*. Red. H. Gasior, A. Winiewska, Katowice 1981 s. 12.
- 25 Tamże.
- 26 W r o c z y Ń s k i. *Pedagogika społeczna* s. 247.
- 27 K s m i ń s k i, jw.

PROBLEME DER FÜRSORGEPÄDAGOGIK**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der Artikel zeigt die Probleme auf, die die Fürsorgepädagogik lösen muss, um ihre theoretischen Grundlagen zu errichten. Zu ihnen gehören: die Bestimmung des Gegenstandes der Fürsorgepädagogik durch Aufzeigender Spezifik der fürsorgepädagogischen Aktivitäten und ihre Unterscheidung von anderen ähnlichen Aktivitäten (Pflege, Therapie, Rehabilitation, Reedukation), sowie eine Analyse der fürsorgepädagogischen Erfahrungen, die vor Jahrhunderten in der europäischen Kultur entstanden.

Mit dem Ziel der Bestimmung der Spezifik der fürsorgepädagogischen Aktivitäten benennt die Autorin, dass man sie in zwei Kategorien einteilen kann. Die eine bilden die mit den Entwicklungsphasen des Menschen verbundenen Aktivitäten, die zweite die mit dem Schicksal verbundenen. Ihr gemeinsames Merkmal ist, dass der Ausgangspunkt für die Aktivitäten immer das Bedürfnis der Fürsorge ist.